

Janina Kłopocka autorka Rodła i Związek Polaków w Niemczech

Autorka RODŁA - graficznego znaku Związku Polaków w Niemczech - Janina Kłopocka urodziła się 18 sierpnia 1904 r. w Koźminie Wielkopolskim. Od 1908 r. mieszkała w Berlinie, gdzie w ramach emigracji zarobkowej przeniósł się jej rodzina. Tam w roku 1914 r. wstąpiła do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Po ukończeniu liceum i szkoły handlowej w Berlinie zamierzała zostać artystką. Umożliwiło to stypendium dla wybitnie uzdolnionych, dzięki któremu kształciła się w Szkole Sztuk Plastycznych, którą ukończyła w 1925 r. Od roku 1929 studiowała grafikę u wybitnego prof. Władysława Skoczylasa i rysunek u prof. Mieczysława Kotarbińskiego na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Studiowała także malarstwo ścienne, ceramikę oraz mozaikę. Była członkiem grupy warsztatowej artystów „Czerń i Biel”. Parała się grafiką książkową i warsztatową w drzeworycie, linorycie oraz suchorycie, malarstwem ściennym i mozaiką. W latach trzydziestych XX w. tworzyła cykle drzeworytów „Kobiety” i „Góry”. Związała się ze Związkiem Polaków w Niemczech -główną organizacją ludności polskiej w Republice Weimarskiej i III Rzeszy. Założony 27 VIII 1922 r. ZPwN miał na celu prawną reprezentację Polaków, obywateli niemieckich polskiej narodowości lub pochodzenia i polskich stowarzyszeń wobec władz niemieckich. Główne zadania związku to zdobycie dla ludności polskiej pełnych praw mniejszości narodowych i obrona jej interesów we wszystkich dziedzinach życia społecznego. ZPwN obejmował pięć dzielnic: m.in. Śląsk Opolski, Mazury, Warmię i Kaszuby. Prowadził szeroką działalność kulturalną i gospodarczą w dziedzinie szkolnictwa, spółdzielczości, organizacji zawodowych, sportowych i młodzieżowych. Na Kongresie ZPwN w Berlinie w 1938 r. ogłoszono „5 Prawd Polaków w Niemczech”. W 1939 r. działalność ZPwN rozwiązano i ponad 2000 jego działaczy było represjonowanych i osadzonych w obozach koncentracyjnych III Rzeszy.

Z tą organizacją była związana Janina Kłopocka publikując swoje prace w wydawnictwach tej organizacji, m.in. w „Polaku w Niemczech” i „Młodym Polaku w Niemczech”. Wielkie uznanie Janinie Kłopockiej przyniósł projekt jej autorstwa - logotypu ZPwN- znak Rodła. Nazwa jego wywodzi się od słów „rodu” i godła”. Pomysł wysunął Stefan Murek - syn powstańca śląskiego Izydora Murka związanego z naszym powiatem. Graficzny projekt wykonała Janina Kłopocka. Biały znak biegu Wisły z zaznaczonym Krakowem stał się symbolem łączności Polaków z Nadodrza, Pomorza i ziem północnych z narodem polskim.

Tematyka prac Janiny Kłopockiej oscylowała wokół śląskiego folkloru i legend polskich. Była autorką monumentalnego cyklu "Polski Rok Obrzędowy" stanowiącego 16 obrazów namalowanych w Domu Polskim w Zakrzewie k. Złotowa. Przedstawiał on tradycyjne polskie zwyczaje i obrzędy, jak np. "Dożynki", "Święcenie bydła na wiosnę", "Gwiazdka", "Kolędniczy", "Gaik", "Puszczanie wianków". W czasie okupacji działała w konspiracji w stolicy. Przez pewien czas w 1944 r. chroniła się w Częstochowie w obawie przed gestapo. W 1945 r. po zakończeniu wojny została przysłana do Olesna, by objąć stanowisko kierownika Referatu Kultury i Sztuki Starostwa w Oleśnie. Przybyła do Olesna z polecenia Wojewody Zagłębiowsko - Śląskiego z legitymacją nr 2208. Przyjechała autobusem, który w tych czasach przywoził pierwsze grupy operacyjne z Katowic do poszczególnych miast Opolszczyzny. Tak autorka Rodła wspominała swój pobyt w Oleśnie:

„Jechaliśmy drogami i szosami kraju, przez który niedawno temu przetaczała się wielka wojna, pozostawiając ogromne zniszczenia, bardziej widoczne w miastach aniżeli na wsi. Z domów wiejskich przy szosie tu i ówdzie wychodzili ludzie popatrzeć na autobus z chorągiewkami biało-czerwonymi po obu bokach, wiozący cywilów obojga płci. Dzień był pogodny i zdawało się, że czym dalej w Ziemię Opolską wjeżdżaliśmy, tym bardziej odczuwało się wiosnę. Jechaliśmy długo. Wreszcie tablica z czarnym napisem Rosenberg. Wjeżdżamy w szeroką ulicę. Potem autobus skręca w prawo, a za chwilę już zatrzymuje się w Rynku. Wsiadamy: starosta adwokat Ludwik Affa, wicestarostowie, kilku inspektorów szkolnictwa i kierowników różnych urzędów, kluczberska grupa operacyjna rusza w dalszą drogę. Stoimy na Rynku w Oleśnie. Przed nami i wokół nas wstrząsający czworobok grozy. Zgliszcza i ruiny. Otwory okienne na fasadach trzymających się jeszcze zieją pustą czernią. Zaduch spalenizny. Ciemniej, wieczór się zbliża. Co dalej? Ale oczekują na nas. Przybyli miejscowi gospodarze i zapraszają do swoich domów na wieczerzę i nocleg. Na peryferiach miasta domy ocalały. Zabierają ze sobą starostę i wszystkich mężczyzn. Nas kobiety pod swoją opiekę bierze Urząd Bezpieczeństwa. W ich siedzibie kolacja przy świecach. Rozmowy na temat tutejszych ludzi oraz sytuacji w terenie. Sympatyczny partyzant przygotowuje dla nas pokój na nocleg i pali w piecu, bo noce są chłodne. Nazajutrz była niedziela 25 marca 1945 r., po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym odbyło się oficjalne przekazanie polskiemu staroście władzy administracyjnej przez komendanta Armii Radzieckiej. Tegoż dnia przelokowano nas – dwie warszawianki- panią mgr Janinę Żmudzińską i mnie do domu Jędrszczoków przy ul. Lublinieckiej, gdzie Bronia Jędrszczok wraz z matką (rodzona siostra Jana Nikodema Jaronia) w serdeczną gościnę przyjęły. Tam mieszkaliśmy do czasu, aż

nastąpiła możliwość urzędowania w swoim własnym lokum w opuszczonych przez Niemców domach. Nie pamiętam, gdzie odbywały się pierwsze odprawy naszego starosty. Całe miasto jeszcze było pobożowiskiem, po którym chodzenie dla nietutejszego mogło być przedsięwzięciem ryzykownym. Ze względu choćby na możliwość trafienia na miny. Było później kilka ofiar. Prawdopodobnie zbieraliśmy się przez kilka dni pod gołym niebem gdzieś w pobliżu Urzędu Bezpieczeństwa, u wylotu ul. Dworcowej. Jako pierwsze, najważniejsze zadanie dla naszego Referatu Kultury i Sztuki starostwa uznał usunięcie dotychczasowych tablic z niemieckimi napisami z nazwami niektórych ulic, a które zastąpione być miały tablicami z nazwiskami zasłużonych dla polskości Śląska Polaków. Któregoś dnia kwietniowego wybraliśmy się z wizytacją do górnośląskiego sanktuarium św. Anny pod Olesnem. Dzień był wiosenno-pogodny, słońce grzało. Obszerny cmentarz wokół zabytkowego kościoła pątniczego zielenił się. Jakiś niezwykle czar bił od jego ścian i spadzistych dachów, mieniących się szarościami gontów. Obeszliśmy świątynię. Drzwi były zamknięte. Jak dostać się do środka? Ani księdza, ani kościelnego nie było w Oleśnie. Nad sobotami zauważyliśmy odchylone okno. Szybka decyzja. Tędy można wejść, soboty niskie. Najpierw ja zajrzałam przez otwarte okno i stwierdziwszy, że jest na czym stanąć, wsunęłam się do środka. Kolega wsunął się za mną. Znaleźliśmy się na małym chórze, wąskimi schodami można było zejść. Stanęliśmy w środku kościółka naprzeciw głównego ołtarza. Opanowało nas wzruszenie. Tam ruiny i gruzy, a tu niezakłócona ufność wszystkich tych świętych postaci rzeźbionych i malowanych, po których przesuwają się tylko plamy słoneczne. Przeszliśmy halę, obeszliśmy pięć kaplic pod jedną kopułą i wróciliśmy na cmentarz. To była pierwsza nasza wizyta złożona św. Annie oleskiej. A druga krótko potem, kiedy z powodu zwycięskiego zakończenia II wojny światowej właśnie tu odbyła się uroczysta msza, na którą tłumnie- poza władzami- przybyli ludzie z Olesna i odległych wsi. I jeszcze raz tego 1945 roku, mianowicie 29 lipca, w pierwszą niedzielę po 26 lipcu, zaroilo się na cmentarzu. Tradycyjnym zwyczajem- po wieloletniej przerwie- przybyły znowu barwne procesje z chorągwiami z bliższych i dalszych okolic. Krótko przed wojną bowiem procesje zostały zabronione przez władze niemieckie. Przychodziliśmy niejednokrotnie jeszcze służbowo, już z kluczem od księdza w Oleśnie, w celu opracowania raportu do Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach o stanie kościoła św. Anny jako zabytku polskiej architektury ludowej. Drugim w kolejności celem wizytacji był kościółek pątniczy św. Rocha na górze przy szosie Lublinieckiej. Okazało się, że w czasie działań wojennych dach kościoła został przestrzelony. Dach wymagał szybkiego remontu, jeśli kościół nie miał ulec zniszczeniu. Staraniem naszego referatu oraz Wojewódzkiego Wydziału

Kultury i Sztuki, na zlecenie i z funduszków Ministerstwa Kultury i Sztuki, opiekującego się zabytkami, wiosną 1946 r. dach kościoła pokryto nowymi gontami, są-dziolami, jak mówią ludzie miejscowi. Za właściwe i pożyteczne uważam przytoczyć fragmenty dwóch raportów, z kilkunastu, które opracowałam z października 1945 r. w sprawie zniszczeń wojennych w Oleśnie:

- 1) *Ratusz miasta Olesna. Budowla klasycystyczna z wieżą o barokowym zakończeniu, wzniesiona w latach 1820/21. Materiał: cegła, pokrycie dachówką. Wieża drewniana cała pokryta była po odnowieniu ratusza w 1927 r. blachą miedzianą, przedtem pokryta była blachą cynkową. Gmach spłonął w okresie działań wojennych w 1945r. Część sklepień parteru ocalała. Prace zabezpieczające, podjęte przez zarząd Miasta, są w toku. W kuli na szczycie wieży ratuszowej przechowywane były dokumenty miasta Olesna w języku niemieckim, łacińskim i hebrajskim oraz pieniądze m.in. stare monety pruskie i inne, także pieniądze z czasów inflacji po pierwszej wojnie światowej. Prawdopodobnie zawartość kuli spłonęła.*
- 2) *Szereg kamienic w Rynku, pochodzących przypuszczalnie z pierwszej połowy XIX w. wzgl. nieco wcześniej. Prawie wszystkie kamienice mają przerabiane okna i partery na sklepy. Podczas działań wojennych 1945 r. spłonęły, mury są zniszczone. U niektórych zachowały się tylko ściany frontowe.*
- 3) *Kolumna z figurą Matki Boskiej na Rynku. Materiał piaskowiec. Wzniesiona w 1697 r. trafiona pociskiem podczas działań wojennych w 1945 r. Odtrącona głowa Madonny przy figurze. „ (Janina Kłopocka, *Takie były początki*, w: „Głos Olesna” 7 (1972), s. 113-116).*

Janina Kłopocka w 1946 r. opuściła Olesno i została pracownikiem Ministerstwa Przemysłu w charakterze grafika. 3 września 1949 r. została aresztowana przez UB za działalność „nacjonalistyczną” w grupie Zadruga (Zadruga - prężny ruch neopogański w okresie międzywojennym – polska organizacja o charakterze narodowym, antyklerykalnym odwołująca się do rodzimej kultury i wierzeń). W 1952 r. została osądzona wraz założycielem Zadrugi-Janem Stachniukiem i osadzona w więzieniu. W 1953 r. zwolniona z powodu ciężkiego stanu zdrowia. W 1957 r. została zrehabilitowana przez Sąd Najwyższy. W latach 1966-68 wykonywała grafiki dla stacji Naukowej PAN w Paryżu oraz Biblioteki Narodowej w Warszawie. Prace Janiny Kłopockiej znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, w Ossolineum we Wrocławiu, w Bibliotece Narodowej w

Warszawie oraz w zbiorach prywatnych. Te ostatnie można było zobaczyć na wystawie w MDK w Oleśnie. W 1971 r. została uhonorowana za działalność artystyczną Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarła 27 lutego 1982 r. w Warszawie. Zgodnie z jej ostatnim życzeniem została pochowana w Oleśnie w dniu 5 marca 1982 r. na cmentarzu komunalnym. Trumnę zmarłej okrył sztandar ze znakiem Rodła. 21.09.1984 r. Stowarzyszenie Miłośników Olesna, Muzeum Regionalne i Miejski Dom Kultury przygotowali sesję popularno-naukową: „Życie i działalność Janiny Kłopockiej” wraz z odsłonięciem płyty nagrobnej na cmentarzu w Oleśnie w obecności posła Edmunda Osmańczyka.

Pozostała na zawsze w Oleśnie. A my chcemy pamiętać, że była wielką artystką, wielkim społecznikiem, wielką patriotką i niezwykle skromnym człowiekiem.

Na podstawie Górnośląskiej Konwencji Genewskiej powstał 27 sierpnia 1922 r. Związek Polaków w Niemczech. 18.02.1923 r. powołano do życia Dzielnicę I - obejmująca Śląsk Opolski i Dolny, której kierownikiem został Stefan Szczepaniak.

W okresie międzywojennym w Oleśnie mieścił się oddział powiatowy Związku Polaków w Niemczech kierowany przez Jana Pieloka. Podlegały mu filie: w Gronowicach, Sowczycach, Borkach Wielkich, Kucobach, Wolęcinie, Radłowie, Sternalicach, Wysokiej. Wielu mieszkańców urodzonych lub działających w okolicach Olesna było członkami Związku Polaków w Niemczech. Wśród nich byli:

Affa Ludwik, ur. 13.08.1910 r. w Raciborzu, pierwszy powojenny starosta oleski

Bartusek Agnieszka, ur. 19.03.1918 r. w Wolęcinie

Bensz Albert, ur. 23.04. 1920 r. w Borkach Wielkich

Bensz Franciszek, ur. 28.01.1912 r. w Borkach Wielkich

Bensz Maria, ur. 28.01.1906 r. w Borkach Wielkich

Brodowa Klara, ur. 31.05.1912 r. w Borkach Wielkich

Chmielewska Wanda ur. 17.02.1928 r. w Opolu, zamieszkała w Borkach Wielkich

Duda Piotr, ur. 5.12.1919 r. w Wolęcinie

Gajdecka Maria, ur. 4.09.1901 r. w Karmonkach

Gorzółka Jan III, ur. 28.10.1898 r. w Borkach Wielkich

Gorzółka Teodor, ur. 9.11.1929 r. w Borkach Wielkich

Gorzółka Zofia, ur. 8.05.1906 r. w Ligocie, zamieszkała w Borkach Wielkich

Górok Robert, ur. 4.06.1897 r. w Brońcu

Górski Leopold, ur. 15.11.1916 r. w Kolonii Łomnickiej

Gruca Anna, ur. 6.07.1927 r. w Borkach Wielkich

Gruca Ryszard, ur. 18.12.1923 r. w Borkach Wielkich

Jainta Tekla, ur. w 1915 r. w Wolęcinie, zamieszkała w Oleśnie

Jałowa Maria, ur. 29.08.1926 r. w Borkach Wielkich

Jonek Józef, ur. 6.12.1901 r. w Borkach Wielkich

Huć Franciszka, ur. 4.10.1916 r. w Borkach Wielkich

Kłopocki Marian, ur. 28.12.1919 w Koźminie, zamieszkały w Oleśnie

Kosala Aleksy, ur. 19.07.1927 r. w Borkach Wielkich

Kostorz Anna, ur. 25.03.1906 r. w Sternalicach

Kostorz Gerhard, ur. 29.10.1932 r. w Wolęcinie

Kostorz Franciszek, ur. 24.11.1896 r. w Wolęcinie

Kostorz Franciszka, ur. 23.10.1893 r. w Wolęcinie

Kostorz Otylia, ur. 14.11.1929 r. w Wolęcinie

Kozalla Florentyna, ur. 16.06.1890 r. w Borkach Wielkich

Krupa Bernard, ur. 20.08.1903 r. w Wojskach, zamieszkały w Oleśnie

Kulesa Agnieszka, ur. 28.12.1919 r. w Wachowie

Kus Gertruda, ur. 24.10.1928 r. w Borkach Wielkich

Lansman Alojzy, ur. 31.05. 1924 r. w Wysokiej

Lansman Piotr, ur. 10.02.1929 r. w Wysokiej

Ligendza Alojzy, ur. 16.06.1910 r. w Borkach Wielkich

Ligendza Jadwiga, ur. 9.09.1912 r. w Wędzinie

Ligendza Teodor, ur. 9.11.1912 r. w Borkach Wielkich

Magiera Maria, ur. 25.01.1923 r. w Kolonii Łomnickiej

Michałek Józefa, ur. 19.03.1908 r. w Bytomiu, zamieszkała w Oleśnie

Michałek Wojciech, ur. 5.07.1897 r. w Bottrop, zamieszkały w Oleśnie - od 1935 r. kierownik Banku Ludowego w Oleśnie i sekretarz powiatowy ZPwN na powiaty Olesno-Kluczbork

Murek Kunegunda, ur. 9.02.1911 r. w Kadłubie Wolnym - córka Izydora Murka

Murek Stefan, ur. w 1909 r. w Kadłubie Wolnym, syn Izydora Murka, działacz I Dzielnicy Związku Polaków w Niemczech w Opolu.

Nokoś Agnieszka, ur. 15.12.1889 r. w Kościeliskach

Paprotna Paulina, ur. 27.12.1889 r. w Borkach Wielkich

Patoła Antoni, ur. 11.06.1906 r. w Jemielnicy, pracował w Oleśnie

Pielok Anna, ur. 6.07.1892 r. w Jaskółce Wielkiej, zamieszkała w Wysokiej

Pielok Jakub Albert, ur. 23.04.1882 r. w Kościeliskach

Pielok Jan, ur. 23.06.1922 r. w Kościeliskach

Pielok Jan, ur. 26.09.1885 r. w Wysokiej

Prudło Teodor, ur. 3.11.1924 r. w Wysokiej

Rataj Julia, ur. 5.02.1923r. w Borkach Wielkich

Rybol Ryszard, urodzony w Warłowie, zamieszkały w Osiecku

Rychel Jan, ur. 27.10.1902 r. w Dziećmarowie, pracował w Oleśnie na stanowisku kierownika Banku Ludowego

Skorupa Anna, ur. 9.07.1901 r. w Borkach Wielkich

Skorupa Józef, ur. 20.03.1920 r. w Bodzanowicach

Skowronek Teresa, ur. 28.02.1930 r. w Wolęcinie

Springwald Wanda, ur. 22.02.1891 r. w Kadłubie Wolnym, córka Izydora Murka

Stróżyk Jan, ur. 31.05.1927 r. w Borkach Wielkich

Stróżyk Maria, ur. 2.04.1899 r. w Sternalicach

Szklorz Paulina, ur. 9.02.1900 r. w Borkach Małych

Szklorz Wincenty, ur. 19.07.1895 r. w Brońcu

Szklorz Paulina, ur. 9.02.1900 r. w Borkach Małych

Tomys Agnieszka, ur. 22.12. 1895 r. w Sowczycach

Tomys Anna, ur. 26.07.1904 r. w Sowczycach

Tomys Franciszka, ur. 9. 03.1899 r. w Sowczycach

Tomys Matylda, ur. 13.03.1910 r. w Sowczycach

Tomys Walenty, ur. 11.02.1913 r. w Sowczycach

Tremel Anastazja, ur. 5.02.1915 r. w Wysokiej

Tremel Józef, ur. 15.08.1906 r. w Piecie, zamieszkały w Oleśnie

Widera Paweł, ur. 15.01.1903 r. w Łowoszowie

Wróbel Antoni, ur. 10.06.1911 r. w Borkach Wielkich

Wróbel Teodor, ur. 5.11.1921 r. w Borkach Wielkich

Wróbel Wiktor, ur. 9.08.1907 r. w Karmonkach

Zug Jan, ur. 9.11.1894 r. w Borkach Wielkich

Zug Józef, ur. 11.11.1923 r. w Borkach Wielkich

W ramach działalności ZPwN na terenie Olesna i okolic powstały różnorodne inicjatywy, promujące język polski i polskość.

W Oleskiem powstały polskie chóry i zespoły śpiewacze. W 1929 r. w Oleśnie założono chór *Jutrzenka*. 16.02.1930 r. 35 śpiewaków tego chóru pod batutą Jana Rychła wystąpiło w sali Noska w Oleśnie w sztuce teatralnej Piotra Kołodzieja „Sąsiedzi”. Spektakl zgromadził ponad 150 osób z Olesna, Wysokiej, Borek Wielkich i Małych, Kościelisk oraz Sowczyc. Główne role odegrali Jan Wawrzynek, Jan Rychel z Olesna, Alojzy Smolka z Opola, rodzeństwo Tomys z Sowczyc. Na uroczystości byli obecni wicekonsul Moc i sekretarz Konsulatu Polskiego z Bytomia dyrektor Kazimierz Malczewski. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna z polskimi tańcami narodowymi. 25.01.1931 r. zespół aktorski chóru *Jutrzenka* z Olesna spotykający się co niedzielę z Towarzystwem Młodzieży z Sowczyc w Wysokiej odegrał dwie sztuki teatralne „Sąsiedzi” i „Bez ten święty opłatek”. 14.02.1931 r. w sali Noska w Oleśnie chór *Jutrzenka* zorganizował Bał Polski. 6.06.1934 r. powołano w Oleśnie chór męski *Dzwon* liczący 20 członków, głównie nauczycieli z 6 polskich prywatnych szkół z Borek Wielkich, Wysokiej, Łomnicy, Kolonii, Wolęcina, Radłowa i Kucob. Prezesem Zarządu został Józef Tremel z Olesna, wiceprezesem Kobiółkówna z Olesna, sekretarką Rychłowa z Olesna, skarbnikiem Stanisław Jaińta z Olesna. Spotkanie odbyło się w „Rolniku”. Chór organizował wiele uroczystości, m.in. w 1935 r. zabawę karnawałową w sali ustrojonej w polskie akcenty m.in. w znak Rodła., wystawił sztukę teatralną „Kosa na kamień” w Wojciechowie. Wydawał także śpiewnik „Echa Śląskie”. Na zjeździe z okazji 15-lecia ZPwN w 1938 r. w Raciborzu występował także chór z Olesna, który wykonał utwory Michała Tobolewskiego „Weselcie się ludzkie plemię”, „My też pastuszkowie”.

W 1927 r. powstał zespół śpiewaczy *Towarzystwa Młodzieży Polsko-Katolickiej* w Sowczycach. Lekcje odbywały się w czwartki o godz. 19:00 w domu pana Tomysa. W tym samym

roku w Kościeliskach powstał chór *Echo* (Towarzystwo Śpiewacze Echo) założony przez przewodniczącego zarządu powiatowego ZPwN w Oleśnie Jana Wawrzyńka i Wilhelma Jarosza. Zebrania odbywały się w środy o godz. 19:20 w sali gospody Józefa Meergensa. Dyrygentami byli Ludyga, Otmar Pieczka, Piotr Przyszczypowski. Chór liczył ok. 30-40 osób w wieku od 15-25 lat. Wcześniej w Kościeliskach działał chór *Wanda* założony 22.08.1920 r. Jan Wawrzynek, Wilhelm Jarosz z Olesna założyli 22.01.1928 r. w Łowoszowie Towarzystwo Śpiewacze *Promień*. Lekcje odbywały się w prywatnym mieszkaniu Zofii Gładysz. W grudniu 1930 r. w Borkach Wielkich powstał chór - *Towarzystwo Śpiewacze Św. Franciszka* założony przez nauczyciela polskiej szkoły prywatnej Józefa Wesołowskiego, a także Jana Wawrzyńka i Jana Rychla. Prezesem był Alojzy Ligenza. Działały też orkiestry amatorskie w Wysokiej, w Bodzanowicach, w Wolęcinie, a w Bodzanowicach i Sowczycach powstały zespoły mandolinowe.

Ośrodkiem życia polskiego w Oleśnie był Bank Ludowy założony w 1911 r. przez ks. Kuczkę, Kuhnerta, Dukiewicza i Laskowskiego. Mieścił się on w budynku przy dzisiejszej ul. Powstańców Śląskich przed Spółdzielnią „Odrodzenie”. Celem jego było zgromadzenie zasobów pieniężnych pochodzących z udziałów i oszczędności, udzielanie kredytów, szukanie korzystnych lokat kapitałowych, tworzenie funduszu rezerwowego, dokonywanie operacji bankowych środkami własnymi i powierzonymi. W 1929 r. bank liczył 292 członków, w 1930 r. - 429, w 1931r. – 482. W 1939 nastąpił kres jego działalności.

W powiecie oleskim powstały polskie biblioteki ludowe. Najwcześniejsza wzmianka o pierwszej z nich, zorganizowanej właśnie z inicjatywy Towarzystwa Czytelni Ludowych (1880 r.) znajduje się w piśmie prezydenta rejencji opolskiej z 1882 r. zawiadamiającego podległych landratów, że w 1881 r. istniały polskie biblioteki w miejscowościach Królewskiej Hucie, Lipinach, Mikołowie, Katowicach, a w 1882 r. w Zębowicach i Wieruszowej. Biblioteka była też w Kościeliskach w domu Karola Dziubka, wzmiankowana w roku 1900. Od 1882 r. w Uszycach prowadził bibliotekę Józef Lepszy (znaleziono u niego *Żywoty Świętych* Piotra Skargi wydane w 1603 w Krakowie). Podobne placówki powstały w Kadłubie Wolnym, Wichrowie, Sternalicach. Mieściły się w domach prywatnych, w Kadłubie Wolnym u Izydora Murka, w Wichrowie u Franciszka Wieczorka. W Sternalicach u Jana Włoki.

W 1877 r. założono w Oleśnie *Kółko Katolickie* - liczące 800 osób z całego powiatu. Mogło ono także prowadzić bibliotekę.

Po I wojnie światowej akcja biblioteczna wzmagala się. Na czele komitetu powiatowego w Oleśnie z ramienia Towarzystwa Czytelni Ludowych stanął ks. Paweł Kuczka z Wysokiej, co zaowocowało powstaniem 10 nowych bibliotek. W 1921 r. funkcjonowało w powiecie oleskim 15 polskich bibliotek, m.in. w Zdziechowicach, Laskowicach, Kozłowicach, Skrońsku, Zębowicach. *Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne* założyło biblioteki w latach 1928-35 w Borkach Wielkich u Walentego Bensa, Klary Brodowy, w Kolonii Łomnickiej - w domu prywatnym Kalamorza, w

Oleśnie w Banku Ludowym, którą prowadzili Jan Wawrzynek z Janem Rychlem. Ten ostatni w 1934 r. otrzymał 150 książeczek do nabożeństwa, które podarował dzieciom w Oleśnie. Biblioteki mieściły się także w szkołach polskich w Wysokiej, Wołędzinie, Bodzanowicach, Borkach Małych - u gospodarza Skowronka. Powstała polska świetlica z biblioteką w Łowoszowie w domu gospodarza Karola Widery oraz w Kościeliskach u Bartłomieja Włoszczyka. W 1939 r. zamknięto biblioteki polskie w Borkach Wielkich, Wysokiej, Wołędzinie i Bodzanowicach. Według statystyki z 1936 r. w powiecie oleskim było 15 bibliotek niemieckich.

Na terenie powiatu oleskiego funkcjonowały polskie szkoły prywatne. W latach 30-tych XX w. było kilkanaście miejscowości, w których rodzice wyrazili chęć posyłania dzieci do polskich szkół prywatnych. W Borkach Wielkich -95 dzieci, w Borkach Małych-30 dzieci, w Wysokiej- 80 dzieci, w Kolonii Łomnickiej – 57 dzieci, w Kolonii Biskupskiej – 45 dzieci, w Łomnicy-64 dzieci, w Radłowie- 25 dzieci. Komórki *Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego* działały w Wołędzinie (7 członków), w Kucobach (14 członków), w Wysokiej (Jan Miozga 20 członków), w Kościeliskach (Jakub Pielok 13 członków), w Borkach Wielkich (Piotr Bensch 37 członków). Szkoły polskie otwarto w Borkach Wielkich, Wysokiej, Kucobach, Wołędzinie (nauczał tam Antoni Kazik), Radłowie (nauczał tam Jan Marchwicki), Kolonii Łomnickiej, w Bodzanowicach (w domu Karola Thomysa). W Kolonii Łomnickiej szkołę urządzono w wynajętym pomieszczeniu domu Antoniego Kalamorza. Jej otwarcie nastąpiło 9 lutego 1931 r. Próby otwarcia takich szkół w Oleśnie, Wędrzynie i Łowoszowie nie powiodły się. W 1934 r. przy otwarciu szkoły w Wysokiej byli obecni: poseł Baczewski, prezes *Związku Polskich Towarzystw Szkolnych* w Berlinie-Michałek, kierownik *Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Śląsk Opolski*-Witt. W Borkach Wielkich mieściła się szkoła polska utworzona przez *Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne* z prezesem Piotrem Bensem. W lokalu wynajętym u Walentego Bensa za 600 mk rocznie uzyskiwanych od ZPwN zorganizowano szkołę polską, której uroczyste otwarcie nastąpiło 24.04.1930 r. Początkowo uczęszczało do niej 19 uczniów. Jej kierownikiem został Józef Wesołowski. Przy szkole funkcjonowały: świetlica, biblioteka, kółko teatralne. Mimo trudnej sytuacji i szykan ze strony władz przetrwała ona do 1939 r. Bardzo zaangażowanymi w życie tej szkoły byli: Jan, Alojzy, Bernard i Wiktor Ligendzowie, Józef i Zofia Benschowie, Filip Kosala, Teodor Kurpiel, Gertruda Suda, Franciszek, Jan i Józef Ginterowie, Gertruda Zug, Gertruda, Józef, Wiktor Jonkowie. W Borkach Wielkich utworzono jedyne na całym Śląsku Opolskim polskie przedszkole funkcjonujące od 1931 r. do 1934 r. w domu Piotra Krepisza. Kierowała nim Amalia Wertfein z Jabłonkowa (Czechosłowacja) zamieszkała u pana Brodowego. Koło ZPwN w Borkach Wielkich zrzeszało 61 członków także z Brońca, Borek Małych i Bodzanowic. W 1935 r. powstało w tej wsi *Towarzystwo Polek*.

Ewa Cichoń

